Nr. 198. Kraków, Poniedziałek 18 Lipca 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 18 lipca.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

Wtorek 19 lipca.

O godzinie 6 tej po południu koncert kapeli miejskiej „Harmonii“ na plantacjach.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Wiceadmirał“ operetka w trzech aktach Millöckera (po raz pierwszy).

Środa 20 lipca.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Wiceadmirał“, operetka Millöckera.

Czwartek 21 lipca.

Wystawa prac uczniów szkoły sztuk pięknych w gmachu tejże szkoły.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Wiceadmirał“, operetka Millöckera.

Piątek 22 lipca.

Wystawa prac uczniów szkoły sztuk pięknych w gmachu tejże szkoły.

Sobota 23 lipca.

Wystawa prac uczniów szkoły sztuk pięknych w gmachu tejże szkoły.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Wiceadmirał“, operetka Millöckera.

Niedziela 24 lipca.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Wiceadmirał“, operetka Millöckera.

Radca dworu Seferowicz dyrektor poczt i telegrafów, dziś rano przyjechał ze Lwowa do Zakopanego.

Małżonka J. E. p. ministra Zaleskiego, dziś rano przybyła z Wiednia do Krakowa.

Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Marja hr. Szeptycki, rodem z Przyłbic w Galicji, otrzymał d. 16 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień dra praw; zaś pan Aleksander Czuczyński, rodem z Drohobycza w Galicji — stopień dra filozofii.

Muzyka kościelna. Chór kościoła N. P. Marji pod kierunkiem p. Ochmańskiego wykonał podczas wczorajszej sumy: mszę Premura F dur na głosy męskie z tow. organów, na Gradnał „Omni die“, kompozycji św. Kazimierza, a na Ofertorium „Ave Maria“ Witta a capela.

Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny śpiewał mszę Molitora na cześć św. Józefa napisaną, *unisono* z organem, na Ofertorium „Omni die“ św. Kazimierza.

Ślub. W sobotę dnia 13 b. m., o godzinie w pół do 8-mej, w parafii na Piasku pobłogosławionym został związek małżeński p. Jana Podwina, urzędnika Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń, z panną Kazimierą Swięcicką.

Z Parku dra Jordana. Uczniowie Zakładu św. Józefa, nie mogąc z powodu swych zajęć złożyć w dniu 15 lipca swej wdzięczności i czci dla szanownego założyciela Parku prof. dra Jordana — z okazji przypadających w tym dniu imienin jego, pospieszyli w dniu wczorajszym o godzinie w pół do 6 po południu do Parku na Błoniach pod wodzą swego dyrektora p. Józefa Kurzyckiego i nauczycieli, powetować nieobecność swoją w dniu uroczystych powinszowań i gremialnie wyrazić głęboką wdzięczność dla tego, co tak ukochał młodzież.

Każdy z chłopców opatrzony był w bukiet z żywych kwiatów.

Prócz tego wręczono czcigodnemu filantropowi od Zakładu św. Józefa wspaniały kosz kwiatów i wieniec palmowy ze stosownym napisem, na kolorowanych wstęgach. Przy podaniu kwiatów jeden z uczniów Zakładu Klaj, wypowiedział wiersz, ułożony przez dyrektora ogrodniczej szkoły, a brzmiący dosłownie:

Gdy w dawniejszych wiekach za wspaniałe czyny
Wręczano liść palmy, rzucano wawrzyny,
O zacny Panie! dziś choć minął wiek stary,
Wdzięczność nie zna milszej, piękniejszej ofiary.
Niech Ci Bóg udziela samo czerstwe zdrowie,
Niechaj Cię potomność nieśmiertelnym zowie!
Przyjm Wielmożny Panie! tych to kwiatów sploty,
Bo cóż ci złożymy ubogie sieroty?
Przyjm od nas to godło czynu i zasługi,
A ile nasz kraj szeroki i długi
Głosić będziemy i to z serca i duszy
Nawet, gdy już siwizna nasz włos przypruszy,
Że byli rycerze, artyści i poeci,
Lecz nie było tego, by kochał tak dzieci!

P. Juljusz Jejde, artysta dramatyczny, sceny tutejszej napisał następujący wiersz poświęcony „Młodym Sokołom!“

Łza radości z oka tryska
Serce w piersi bije młotem,
Gdy wzrok padnie na boiska
Gdzie się młodzież zlewa potem.

Czy to starej Sparty czyny
Z snu zbudzona jak zaklęta?
Nie, to nasze własne syny
To Sokoły! Sokolęta!

Twarz pogodna w górę oczy
Ramię silne, pięści twarde,
Za szeregiem szereg kroczy
Co dla trwogi ma pogardę.

Tej młodzieży cel jedyny
Wolność kraju, sprawa święta,
Są to nasze własne syny
To Sokoły! Sokolęta!

Niech szeregi te się mnożą
Rośnie w siłę ich potęga,
Aż się wrogi nią zatrwożą
Że po słuszną wolność sięga!

Baczcie matki na swe czyny
Strzeżcie pilnie swe pisklęta,
Bo to naszej Polski syny!
To Sokoły! Sokolęta!

Z teatru. Bawiono się wczoraj doskonale na „Biednym Jonatanie“. Publiczność, jak zwykle, zapełniła po brzegi auditorjum. Artyści grali z humorem i werwą.

Jutro po raz pierwszy usłyszymy głośną operetę Millöckera p. t. „Wiceadmirał“. Tytułową rolę wykona p. Laskowski. Żywioł komiczny spoczywa w rękach pp. Myszkowskiego, Skalskiego, Gasińskiego i Olszańskiego. Z pań występują panie: Radwan, Kliszewska, Skalska, Kasprowiczowa.

Z dnia wczorajszego. Wczorajszy dzień pełen był rozrywek na świeżem powietrzu, w każdym ogrodzie lub gaju cienistym roiło się od pragnących wytchnienia i czerpania pełnemi płucami świeżego powietrza. Wszystkie muzyki były angażowane, jedne koncertowały inne przygrywały tancerzom i tancerkom na boiskach na ten cel przeznaczonych, jednej takiej zabawie przypatrywaliśmy się w Sikorniku, gdzie Klub urzędników pocztowych z p. Dawidowskim na czele, używał wytchnienia po mozolnej pracy. Bawiono się tu ochoczo przy dźwiękach muzyki 57 pułku, której echa mazurów, polek i walców brzmiały na całą okolicę. Tańcami dowodził pan Gauszer — do mazura stanęło par 12, młodych i dorodnych pań nie brakowało, w pięknem tem gronie oprócz pp. Dawidowskich zauważyliśmy pp. Zielonków, Tretterów, Tschapków, Pollerów, Landfriedów, Tomków, Hiekiewiczów, panie Eckhardt i Dobrowolską, p. nadkontrolera Osikę, p. Czalczyńskiego i wiele a wiele innych. Bawiono się jak w kole rodzinnem bez przymusu do zapadnięcia zmroku. Powrót nastąpił dość późno. — Bawiono się prócz tego na Woli Justowskiej, na Bielanach, w parku Krakowskim publiczność zajmowała się czarnemi Amazonkami króla Dahomeju, wieczorem zaś pan Mądrzykowski spalił piękne ognie sztuczne. Wczorajszy tedy dzień był bardzo obfity pod względem rozrywek, którym pogoda sprzyjała od samego rana.

Konserwatorowie zabytków wnieśli zażalenie do Namiestnictwa na magistrat i Radę miasta z powodu nie zastosowania się do ich opinii względem kościoła św. Ducha. Namiestnictwo zażądało od wyż wspomnianych władz relacji w ciągu dni 14.

Towarzystwo ratunkowe krakowskie znane jest dobrze w Krakowie z równie szybkiej jak rozumnej usługi, jaką niesie na każde wezwanie. Wczoraj mieliśmy nowy dowód, że uznanie to w całej pełni jest zasłużone. W kościele św. Barbary zaniemogła niebezpiecznie w czasie nabożeństwa sędziwa staruszka; ktoś z litościwych obecnych uwiadomił Towarzystwo i nie minęło trzech minut, a już wóz ratunkowy stał przed kościołem i doktorowie zajęli się chorą. Trzeba było słyszeć głośne pochwały obecnych — między nimi licznych nie galicyjskich gości, aby w całej pełni utwierdzić się w przekonaniu, jak piękną i użyteczną misję ma Towarzystwo ratunkowe w naszem mieście i z jakiem rozumnem poświęceniem z misji tej się wywiązuje.

Zakład artystyczno-fotograficzny p. Żelechowskiego wykonał w tych dniach zdjęcia z zabytków i miejscowości, gdzie przebywała święta Kunegunda, a to na upamiętnienie zbliżającego się 600-letniego uroczystego obchodu na cześć św. Kingi, rozpocząć się mającego w dniu 22 b. m. Kartony przedstawiają: Klasztor w Starym Sączu, w którym św. Kinga późniejsze lata przepędzała, celę, wnętrze kościoła i t. p.

Odbicia wypadły bardzo szczęśliwie, a wykonanie nie pozostawia nic do życzenia.

Fotografia nadobnych ślązaczek. Piękną grupę miłych gości zdjętą aparatem fotogr. pp. Miena i Sebalda, w parku dra Jordana, oglądaliśmy i oddajemy zasłużoną pochwałę jej układowi; jest to jakby uczczenie biustu bohatera z pod Racławic, którego okolił wieniec pięknych dziewic śląskich, w otoczeniu dzielnych przewodników parku, mając w pośrodku zacnego gospodarza parku dra Jordana i kilku z panów komitetowych ostatniego festynu. Fotografia ta stanowić będzie przyjemną pamiątkę dla prowodyrów i uczestników festynu.

Nowa kawiarnia letnia ma powstać na plantach po zniesieniu muru okalającego nowy teatr, na miejscu, gdzie stoi dziś budka z wodą sodową naprzeciw drzewa „wolności“.

Rocznice.

Kniaź Michał Gliński, złamawszy wierność ojczyźnie i królowi, przeszedł do Moskwy i służąc jej, na czele Moskali własną ojczyznę napadał i szarpał. Odpędzana, bita, zwyciężana Moskwa, zawsze prosiła po klęsce o rozejm, lub pokój, a uzyskawszy go, zbroiła się na nowo i z nienacka, łamiąc układy zawarte, do Polski wpadała. W roku 1507 wyprosił sobie w. książę moskiewski Bazyli u króla Zygmunta zawieszenie broni na dwa lata, ale król Zygmunt przewidywał wiarołomstwo moskiewskie. W kwietniu 1508 r. wysłał Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, wojewodę lubelskiego w 5000 doborowego wojska na Litwę a sam 4 maja za nim pospieszył. Za zbliżeniem się wojska polskiego udał się Gliński do wielkiego księcia i z częścią jego wojska po raz drugi Mińsk obległ. Król połączywszy się w Brześciu litewskim z Firlejem, a w Nowogródku z wojskiem litewskiem, pod wodzą Konstantyna księcia Ostrogskiego, ruszył na odsiecz Mińskowi. Gliński cofnął się na Borysów i Orszę, aby się połączyć z sześćdziesięcio tysięczną armią moskiewską, którą kniaź Daniel Szczenię i Jakób Zacharyn przyprowadzili. Ale wodzowie moskiewscy widząc Glińskiego w odwrocie, nie dali się do wydania bitwy nakłonić i cofnęli się śpiesznie za Dniepr, chcąc bronić przeprawy królowi. Nieliczne, ale świetne rynsztunkiem i doborem ludzi *wojsko polskie stanęło w Orszy dnia 18 lipca 1508 roku.* Dla zdobycia brodu, dwa mniejsze oddziały przeprawiły się przez rzekę poniżej i powyżej obozu nieprzyjacielskiego. Ich napad zmięszał szyki Moskali i ułatwił królewskim hufcom przeprawę. Ogromna armia poszła w rozsypkę, uciekł i Gliński, paląc i pustosząc wszystko po drodze. Król Zygmunt pod czas wyprawy znosił niewczasy i trudy jak prosty żołnierz i dał dowody męstwa i przezorności dobrego wodza.

Kalendarz. Dziś: św. Szymona z Lipnicy i Kamila w.; jutro: św. Wincentego à Paulo i św. Aurelii.

Ostatnia poczta.

Vaterland opowiada pokrótce dzieje sprawy w Xanten. Dnia 29 czerwca 1891 r. około szóstej wieczorem znaleziono w stajni xanteńskiego mieszczanina Küppera trupa pięcioletniego chłopczyka nazwiskiem Jana Hegemanna, syna stolarza Hegemanna. Łatwo stwierdzono, iż zachodził fakt morderstwa. Szczególniejszy brak krwi w trupie wprowadził wielu mieszkańców Xanten i okolicy na myśl, iż morderstwo dokonane zostało w celach niezwykłych. Niektóre poszlaki sprawiły, iż podejrzenie padło na miejscowego rzeźnika żyda Adolfa Buschoffa, dotychczas cieszącego się najlepszą sławą. Wogóle do dnia tajemniczego morderstwa chrześcianie, żydzi w Xanten żyli w najprzykładniejszej zgodzie. Wszelkie twierdzenia, iż panował już pewien nastrój wrogi żydom, są późniejszym wymysłem. W dzień po morderstwie (trupa znaleziono w jakie 5—6 godzin po dokonaniu czynu) ukazała się komisja sądowa w Xanten i rozpoczęło się śledztwo. Z czasem uwięziono rodzinę Buschoffów. Śledztwu zarzucały krążące w okolicy pogłoski, iż jest dziwnie niedbałe. W końcu 24 grudnia 1891 r. Buschoffowie zostali uwolnieni. Sprawę ich poczęły omawiać dzienniki, w sensie dla przeprowadzonego śledztwa niekoniecznie pochlebnym. Interpelowano nawet w sejmie pruskim pruskiego ministra sprawiedliwości. Rezultatem było ponowne podjęcie śledztwa, ponowne uwięzienie Buschoffa i wreszcie rozprawa sądowa.

Rozprawę charakteryzuje *Vaterland* słowami *Monde*. Była to defilada bez końca świadków, którzy absolutnie nic o sprawie do powiedzenia nie mieli.

Vaterland ubolewa tylko, iż **rewizja w domu Buschoffa dokonaną była dopiero w rok po popełnionej zbrodni,** i powtarza słowa *Deutsches Volksblatt*, iż w tym procesie, podobnie jak w wielu innych z lat ostatnich, morderstwo (kiedyindziej zniknięcie) zostało stwierdzone, ofiarą było dziecko, sprawca morderstwa nie został wyśledzony, podejrzenie padło na żyda, żyd został uwolniony. Z oburzeniem odpiera w końcu *Vaterland* twierdzenie, jakoby chrześcijanie zarzucali żydom morderstwo rytualne. Istnieją jednak w chrześcijańskiej hagiografii święci, uważani np. przez Ojca św. Benedykta XI. w dziele p. t.: *de beatificatione servorum Dei* za ofiary żydowskiego fanatyzmu religijnego. Istnieją również w Talmudzie zdania, które możnaby interpretować w sensie krwawej legendy, atoli *Vaterland* interpretacji takowej żadną miarą nie dopuszcza i zdania te w ten sposób pojmuje, iż istnieli już podówczas fanatycy pomiędzy rabinami i uczonymi żydowskimi, za których cywilizacja chrześcijańska nie może zwalać odpowiedzialności na cały naród żydowski.

W podobnym sensie *Germania*, organ katolicki w Niemczech, sprawę uważa za niewyjaśnioną.

Podnieść należy, iż w poważnych katolickich dziennikach pojęcie rytualnego morderstwa stanowczo nie istnieje.

Vaterland używa wyrazu zabobonne praktyki. Praktyk tych również ogółowi żydowstwa a tembardziej żydowskiej religii dzienniki te ani w najmniejszej części nie przypisują, zresztą całą sprawę charakteryzując jako niepewną, i z wyjątkiem twierdzeń hagiografii za rzecz przyszłości.

TELEGRAMY.

Dnia 17 lipca.

Brody. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik obrządku rzymsko-katolickiego Świsterski i ks. katecheta obrządku grecko-katolickiego Jarema. Zebranie odbyło się w sali Towarzystwa muzycznego. Zagaił je p. Sawczyński, podnosząc gościnność, z jaką spotkał się Zjazd w Brodach.

W dalszym ciągu poruszając sprawy szkolne położył nacisk na jakość nauczania szkolnego i potrzebę współdziałania szkoły i literatury dziecięcej. Komisarz Teliszewski imieniem władzy życzył powodzenia Zjazdowi słowy: Szczęść Boże! — Z kolei odczytano pismo Marszałka kraju pozdrawiając Zjazd. W końcu wybrano komisje i uchwalono głosować nad wnioskami przed załatwieniem referatów i odczytów.

Burmistrz Witosławski wyraża radość, iż Zjazd stwierdza łączność dwóch narodowości, polskiej i ruskiej. P. Baranowski referuje o reformie planu szkolnego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2 popołudniu.

Z Rady państwa.

Wiedeń. W toku obrad nad artykułem 1 przedłożenia walutowego Kaizl, sprawozdawca mniejszości komisji, uważa § 1 jako najmniej uzasadniony. Fałszem jest, iż przedłożenie wprowadza istotnie walutę złotą. Jest wprawdzie tendencja wprowadzenia waluty złotej, o czem mieliby coś do powiedzenia Węgrzy.

Swoją uchwałą chcieli zmusić moralnie Austrję do takiejże. Istotnie waluta złota jest zdaniem mowcy najstosowniejszą, lecz w rzeczywistości przedłożenie jej nie wprowadza. Dlatego przeciwny jest przedłożeniu wywołującemu illuzje, których nie ziszcza.

Szczepanowski jako sprawozdawca większości komisji zaznacza, że wczorajsze mowy przeciwników przedłożeń opierały się na opinii rolników niemieckich. Rzecz szczególna, że nawet największe powagi powikłały się w sprzeczności. Metal może służyć za pokrycie wartości pieniędzy papierowych, sam wszakże nie może być gwarantowany innym metalem. Podobne projekty w poważnej dyskusji dadzą się chyba nazwać *lapsus linguae*. W polemice z ks. Liechtensteinem, miażdżąc go punkt po punkcie, referent zowie go socjalnym reformatorem z dzielnicy Hernals. Nieprawdą jest, jakoby Ameryka miała walutę o zużytej wartości, jak również nieprawdą, jakoby rupije w Indjach miały kurs przymusowy. Rupije mają niezaprzeczalną istotną wewnętrzną wartość materjału, z którego wolno każdej osobie zgłaszającej się wybić w mennicy monetę. Mowca odmawia ks. Liechtensteinowi znajomości rzeczy. W dalszym ciągu zbija zapatrywania Dipaulego i Morsey'a, podnosząc iż w Anglii, kraju złota, zdaniem Puffa, ubodzy dzielą się na ubogich i bardzo ubogich. Ci ostatni zarabiają rocznie około 550 złr., pierwsi do 900 złr. W Indjach wschodnich są robotnicy, którzy zarabiają rocznie 20 złr. Jestto kraj srebrnej monety ludowej, krąży ona bowiem w rękach ludu. W końcu mowca wnosi przyjęcie § 1. Jak już donosiliśmy, § 1 przeszedł 175 głosami przeciw 84. Wiceprezydent Chlumecky uprasza mowców, aby nie odbiegali od porządku dziennego; tylko w sprawach zasadniczych mógł na to się godzić.

W dalszym toku rozpraw za § 3 przemawiają Rolsberg i Szczepanowski, przeciw Keil i Treuinfels. §§ 2, 3 i 4 przyjęto bez zmiany. Przy omawianiu § 5 Bareuther stawia wniosek zatrzymania napisów na monetach według przedłożenia rządowego. Eim i Borcic trwają przy zdaniu komisji. Minister skarbu zaznacza, iż ściśle biorąc oba poglądy są identyczne, wyrażają jedno i to samo. Włoch Rizzi popiera Bareuthera. Przy głosowaniu wniosek Bareuthera upada, uzyskawszy tylko 84 głosów przeciw 134. Przy § 10 zabierają głos: Fuss, Menger, Piniński, minister skarbu, Lueger, Suess, w końcu Szczepanowski, poczem § 10 przechodzi według *votum* komisji 107 głosami przeciw 55 głosom (§ 10 wylicza zachowane w obiegu monety srebrne). Najbliższa sesja w poniedziałek, 18 b. m.

Wiedeń. Posłowie do Sejmu galicyjskiego pp. Gorayski i Korytowski, p. Skrzyński, poseł do Rady państwa i p. Bielski, właściciel ziemski, otrzymają tytuł hrabski.

Lola Beeth wystąpi w jesieni w operze paryskiej w rolach tytułowych.

Samobójca Poner sfałszował weksle na kilkakroć sto tysięcy.

Budapeszt. Izba posłów przyjęła przedłożenia walutowe w trzeciem czytaniu. Projekt oddano Izbie panów.

Paryż. Traktat handlowy pomiędzy Francją a Szwajcarją ma być wkrótce podpisany.

Londyn. Do godziny czwartej popołudniu dnia 16 b. m. wybrano 260 zachowawców, 50 liberalnych unionistów, 266 gladstończyków, 9 parnellitów i 64 antyparnellitów.

Petersburg. Na czas trwania cholery ma być dla prowincyj nadwołżańskich zamianowany dyktator, uposażony w pełnią władzy.

Katania. Wylew lawy z krateru Etny trwa dalej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt., — Minimum ceny ogłoszeń 25 cnt.

Lokale.

Duży pokój o dwóch oknach, na I. piętrze, z osobnym wchodem, przy ul. Karmelickiej, l. 15, jest do wynajęcia od 1 sierpnia, dla osoby lubiącej spokój, z meblami lub bez, oraz z wiktem i usługą. Wiadomość na miejscu, I. piętro, od frontu. Tamże jest drugi Pokój mniejszy z kuchenką, z wejściem od podwórza, od 1 lipca.

Doniesienia rozmaite

Magazyn Dora przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, w jak najkrótszym czasie, w Krakowie, ul. Florjańska l. 45. 820(1-20)

Powozik półkryty nowy do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu J. Przyjemskiego, ul. Szpitalna l. 4. 838(1-3)

Klawjatura według najnowszej konstrukcji jest do sprzedania w składzie fortepjanów B Gabrjelskiej. Kraków, Rynek, Krzysztofory. 818

Potrzeba zaraz chłopca do roznoszenia gazet. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego".

Osoby przyjeżdżające do Krakowa znajdą mieszkanie z całodziennem utrzymaniem za cenę umiarkowaną u E. Błeszyńskiej, Wielopole Nr. 10 Uprasza się o doniesienie o dniu przyjazdu. 828(1-30)

We Wiedniu. Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Giselstrasse 1, dostarcza wszystko, czego kto tylko potrzebuje i co w dział przemysłu i handlu wchodzi, po cenach hurtownych. Zakupuje wprost u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odwrotnie pocztą lub koleją. Na żądanie przesyła cennik illustrowany gratis i franco. 763(18-?)

Skrzypce stare włoskie, **Wiolonczela**, oraz **2 Cytry**, nowa i używana do sprzedania. Ul. Bracka l. 6, parter. Biuro korespondencyjne i Dom komisowy. 316(1—3)



H. NIEMETZ

optyk i mechanik

w Krakowie, Sukiennice L. 30.

Najdawniej istniejący

GŁÓWNY SKŁAD

maszyn do szycia

ręczne Singera po 25, 30 i 40 złr.
nożne Singera po 30, 40 i 50 złr.

Singera (Ringschuff) z obrączkowem czółnem **55** i **65** złr. duże krawieckie ratami **4** złr. miesięcznie. Gotówką **10**% taniej.

Rowery od 110 złr. Welocypedy dziecinne od 8 złr. Wszelkie welocypedy podług cennika H. Bocka, franco Kraków, ratami. Gotówką **15**% rabat.

Poleca Szan. P. T. Publiczności również swój

ZAKŁAD OPTYCZNY:

Okulary i cwikiery w różnych fasonach, ze szkłami, uznane przez pp. lekarzy za najlepsze, dobieram takowe sam lub podług wszelkich recept lekarskich. Lornetki, szkła powiększające, lunety, kompasy, barometry. Termometry w wielkim wyborze. Aparata elektryczne lekarskie Dra Spannera. Dzwonki elektryczne od 2 złr., na żądanie daję bezpłatnie szkice do zakładania dzwonków elektrycznych. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam najsumienniej i odwrotnie. Przyjmuję wszelkie naprawy. Mając warsztat parowy, jestem w możności wszelkie wyroby mechaniczne także i trudne wykonywać, jakoto naprawy wszelkiego rodzaju maszyn pomocniczych.

Z poważaniem H. NIEMETZ

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(139-?)

Do nabycia we wszystkich handlach



Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

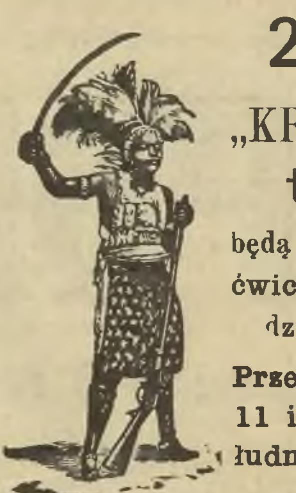
w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(4-?)

BEZ BLAGI!



25 Kobiet Afrykanek

„KROLA **DAHOMA** AMAZONKI"

tylko krótki czas

będą się produkować w swych niezrównanych **ćwiczeniach wojennych**, tańcu i śpiewie, tudzież zwyczajach narodowych i ludowych.

Przedstawienia odbędą się o godz. wpół do 11 i wpół do 12 przed południem, po południu zaś począwszy od godz. 4 aż do wieczora co godzinę. 702(2-2)

Wstęp do Parku i na przedstawienia 30 ct., od dzieci 15 ct. — Miejsca siedzące rezerwowane od osoby 20 ct.

Wstęp zniżony od Poniedziałku.

Istniejący od r. 1874 w Krakowie

MAGAZYN MEBLI

Wielki wybór. Ceny przystępne.

LEONA WIECZORKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

przy ul. Florjańskiej, l. 28, dom J. O. Księcia Lubomirskiego.

Podejmuje się także wszelkich robót dekoracyjnych, tapicerskich, oraz tapetowania pokojów.

NAJNOWSZE ŻURNALE.

Ręcząc za gustowne i sumienne wykonanie, pozostaję z wysokim szacunkiem

Leon Wieczorkowski.

Medal Ministerstwa handlu 1887 roku.

Medal brazowy 1872. Medal srebrny 1882.



Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION

Optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiel.

w Krakowie, Rynek 14.

MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych, jako i kombinowanych, przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów, jak najdokładniej i sumiennie wykonywam.

Główny skład na Galicję **oczów sztucznych ludzkich.**

Fabryka narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.

GŁÓWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH i do PIELĘGNOWANIA CHORYCH.

Ceny umiarkowane.

C. k. uprzyw.

APTEKA KIESZONKOWA

zawiera 18 leków i przyrządów lekarskich. Cena 60 ct., z przesyłką pocztową 80 ct.

Dostać można we wszystkich aptekach.

734(1-4)

Apteka kieszonkowa podróżna i domowa, świeżo patentowanej firmy Back & Wiener,

étuis wielkości i formatu tytonierki zawiera 18 leków i środków, wypróbowanie skutecznych, jako pierwsza pomoc na zemdlenia, zranienia i wszelkie przypadłości. Bajecznie niska cena, praktyczny format i zestawienie najlepszych środków zadowolą każdego. Przez wszystkie powagi lekarskie uznana i polecana.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).*

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biurze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i planina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znieśienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2 giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter. 6(20-?)



Ogniotrwałe żelazne

KASETY

szrubowaniem oraz nowe używane ogniotrwałe

KASY

i

prasy do kopjowania

najtańsze u

S. BERGER'A

Wien, Bräunerstrasse 10.

Katalogi darmo i opłatnie.

DOM

o 8-miu ubikacjach z ogródkiem, a względnie placem budowlanym **w śródmieściu w Podgórzu**, jest z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami **do sprzedania**. Bliższej wiadomości udziel **Pierwszy handel dziczyzny Karola KNORKA, Florjańska 23** 737(1-6)

2 lub 3 Panienki

które pragną kształcić się w zakładach w Białej lub w Bielsku znajdą u pewnej zacnej katolickiej familji w Białej stancję i zupełne utrzymanie. Fortepian w domu. Uprzejme zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego" pod znakiem I. S. Nr. 14. (3-5)
718



ZYGMUNT WASILKOWSKI

przedsiębiorca robót asfaltowych



w Krakowie, ulica Wolska L. 18.

Wykonuje roboty w zakres zawodu jego wchodzące, tak w Krakowie, jak i na prowincji **najlepszymi rodzimymi asfaltami Val de Trafers, Sycylijskim i Limmerowskim.** — Układa pod asfalt betony, usuwa tynkiem asfaltowym wilgoć w starych murach.

Tanie warstwy izolacyjne na fundamenta ze sztucznego asfaltu.

Dwadzieścia lat praktyki.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

322 **Obiad za 1 złr.** 81-300)

Poniedziałek dnia 18 go lipca.

ZUP.: Barszcz z uszkami. Rosół. — Julienne.

PRZYST.: Majonez z kurczęcia. Jajka sadzone. Szczupak z chrzanem. Szt. mięsa, sos pomidorowy.

PIECZ.: Huzarska z młodemi kartoflami. Kotlet z groszkiem. Rozbratel à la Nelson. Fasolka szparagowa.

LEGUM.: Grzanki z owocami. Poziomki. Galaretka.

!KASJERKI!

poszukuje się zaraz do prowadzenia interesu sklepowego z kaucją 200 złr. Oferty piśmienne **pod l. 730** przyjmuje **Administracja** „Kurjera Polskiego". 730(2-3)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(3·3 ?)

Bronisław Dobrzański.

Magister farmacji

lub

Asystent

znajdzie zaraz umieszczenie W APTECE

ALFREDA WEISSA W DUBIECKU.



F. CEMBRONOWICZ

3966 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska, l. 15,

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3 złr. 25** cnt. i wyżej, męzkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich"**, koszt. 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berlin.** Dostać można we wszystkich większych handlach.

!!Baczność!!

Najlepsze płótna korczyńskie, czysto lniane.

grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165 i 180 ctm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberje; płótna żaglowe, obrusy, serwety itp., wyroby w miejsce zagranicznych, poleca łaskawym względom **Wł. Gonet. Zakład wyrobów tkackich w Korczynie ad Krosno. Cenniki i próbki żądanych gatunków franco.**

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod naj korzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.